

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Przejazd 8.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
Nr. skrzyżki p. 570. Ad. otw. w nied. i św.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, śród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ogłoszenie.

Wskutek zawieszenia czynności przez Magistrat Łódzki i niemożności zaświadczenia ksiąg handlowych w myśl art. 10 i 11 Kolekta Handlowego, główny Komitet Obywatelski w zastępstwie niefunkcjonującego Magistratu będzie uskuteczniał zaświadczenia ksiąg i w tym celu osoby interesowane mogą się zgłaszać z księgami do kancelarii Głównego Komitetu Obywatelskiego codz. od g. 11 do 1-ej.

Główny K. M. O.

Rytm chwili.

VII.

W № 277 „Gazety Łódzkiej”, z dn. 30 Grudnia, zaznaczyłem, że wśród orientacji w narodzie polskim przeważa tak zwana „orientacja czekania”. Dzisiaj chciałbym postawić pytanie, na co właściwie czekamy i, spojrzawszy w przeszłość, poczynając od konstytucji 3-go Maja, zdać sobie sprawę, jakich właściwie owoców możemy oczekiwać po polityce p. Dmowskiego? Co ogół polski, a przeważnie masy pracujące mogą zyskać, w razie zwycięstwa prądów, reprezentowanych przez Narodową Demokrację?

W dobie gromy ostatecznego rozbioru Polski, w końcu 18-go stulecia, znalazła się garstka szlachy demokratów, jak Staszyc, Kollataj, którzy, nie szczędząc zabiegów, przyczynili się do uchwalenia wiekopomnego dzieła, konstytucji 3-go Maja.

Ale szlachta w ogromnej większości odniosła się wrogo do uwolnienia włości od poddaństwa... Targowica zatryumfowała i z pięknych uchwał nie dla ludu nie pozostało. Gdy w Niemczech już w pierwszym dziesięcioleciu 19-go wieku zniesiono pańszczyznę, u nas jeszcze w 1862 roku reformy agrarne Wielopolskiego przysporzyły mu tylko wrogów wśród szlachty, która i wówczas w oczach opinii kraju dzierżyła wyłączny przywilej patriotyzmu. (?)

Gdy więc żywiły o tendencjach demokratycznych pragnęły stworzyć cośkolwiek dla mas narodowych, zawsze spotykały się z opozycją sfer uprzywilejowanych, które za pomocą konserwatywnych, samolubnych mas szlachty umiały bronić tylko swoich interesów.

Konstytucja i reformy Wielopolskiego uderzały w interesy obszarników szlacheckich, więc upaść musiały, bo ci zawsze swój interes stawiali wyżej ponad dobro Ojczyzny. Na podłożu walki z tak zwanymi Ugodowcami (obecnie stronnictwo polityki realnej) i wejścia w lud, aby z nim i dla niego działać, rozpoczął niegdyś swą działalność polityczną Dmowski i inni w „Przełędzie Wszechpolskim”. Dostyc przypomnieć sobie działalność tego stronnictwa z czasu wyborów do pierwszej Dumy,

Cóż dostrzegamy jednak od lat kilku, gdy stronnictwo osiągnęło wpływy na przeważającą większość narodu polskiego? Przedewszystkiem brak w działalności tego stronnictwa wszelkich cech demokratyzmu. Czyż np. w propagowaniu orientacji rusofilskiej można podejrzewać względ na dobro mas ludowych? Przecież w razie ewentualnego zwycięstwa Rosji i nawet uskutecznienia obietnic, korzyści spłynęłyby tylko na burżuazję i obszarników, masy pracujące zaś najmniejszego udziału w korzyściach nie wzięłyby, boć dla pracujących mas niezbędne są swobody i wyższy ustrój społeczny i gospodarczy, niżeli go posiada Rosja i Polska.

To też p. R. Dmowski, będąc konsekwentnym w swej polityce, w ostatnich latach stałe szukał zbliżenia się z realistami (dawniejsi ugodowcy).

Masy ludowe, jako to: drobne włościanstwo, służba folwarczna, robotnicy fabryczni żadnych korzyści po polityce Endecji spodziewać się nie mogą, bo pierwiastek demokratyczny dawno już ta partia ztraciła. Gdy przed kilku laty po „fiasko” bojkotu szkolnego, stronnictwo zaczęło tracić wpływy, rzuciło masom bezkrytyczny, świeży ochłap w postaci bojkotu handlu żydowskiego.

Hasło to obliczone było na przykucie do swego rydwanu drobno-mieszczkańskiej burżuazji, ale dla mas pracujących nic z tego pożytecznego wynikać nie mogło, przeciwnie, odciągało te masy od spraw własnych, kooperatyw robotniczych, i t. p.

Bojkot ruch ten znacznie osłabił. Otóż polityka rusofilska Endecji nie ma na względzie dobra pra-

cującego ludu polskiego, lecz wyłącznie dobro burżuazji wszelkiego typu.

W dotychczasowej działalności tego stronnictwa nie widać pierwiastku twórczego, ale raczej zawsze przebijają pierwiastek — negatywny.

Tymczasem w Polsce należy wszystko tworzyć i do takiej pracy trzeba zachęcać swoich współbraci.

Nie na zniszczeniu kilkunastu żydowskich sklepików polega tworzenie handlu polskiego, ale na gruntownym przygotowaniu się do zawodu handlowego i na uczeniu się od sąsiadów, zwłaszcza od Niemców, którzy pod względem gospodarczym są dzisiaj pierwszym narodem w Europie..

Walki nad Bzurą.

Według „Nationalztg.” korespondent „Daily Telegraph” donosi:

Bitwa nad Bzurą jest walką rozpaczliwą. Przez cztery dni walka szalała, a wciąż Niemcy parli na kąt, tworzony przez Bzurę, Rawkę i Pilicę. Ataki i kontrataki trwały dniami i nocą. Żołnierze niemieccy, walczący w pierwszych szeregach, dają wciąż dowody nadludzkiej waleczności i wytrwałości.

Jak nad Yserą, Niemcy za wszelką cenę chcą przekroczyć Bzurę. Głównym ich celem jest Warszawa. Pod osłoną nocy Niemcy przerzucili most pontonowy przez rzekę, ale, gdy ich wojska zjawiły się nad brzegami, zostały powitane gwałtownym ogniem.

Wzdłuż rzeki są dwa rzędy okopów. W jednych znajdują się Rosjanie, w drugich Niemcy. Żołnierze ci są dniami i nocą wystawieni na bezustanny ogień. Na południe od Sochaczewa Rosjanie pozwolili Niemcom przekroczyć rzekę, aby ich potem znowu odeprzeć. Niemcy byli w sile 15 tysięcy. Buzura jest rzeką brudną, wysokich utrudniających przejście miejsc. Brzegi te wznoszą się niemal stromo na 30 metrów ponad wodę i opadają w małym kącie, tworząc wprost idealne miejsce dla strzelania. W niektórych miejscach brzegi są zalesione i tu ustawione są maszyny karabinowe.

Dnia 22 grudnia toczyła się zacięta walka, podczas której Niemcom udało się rzekę przekroczyć. Niemcy bronili zdobytego odopiero przejścia, szturmując jednocześnie na innym miejscu wzdłuż kolei od Skierniewic. Zarłaniem ich było zajęcie punktu, gdzie znajdował się most. Oba tory kolejowe mają wielkie znaczenie w tej walce.

Rosjanie wykonali kilka gwałtownych ataków w nocy. Mają oni tak wielkie rezerwy, że wciąż nowe sily mogą posyłać

do walki. Widzi się, jak maszerują to w tę, to w ową stronę, lub też cicho znikają jak pułki duchów.

Wystarczy spędzić jedną noc i jeden dzień w okopach, aby się przekonać, co żołnierze przechodzą w tych walkach. Oprócz zimy i ostrego wiatru, gnębi ich zmęczenie wskutek bezustannego czuwania, nie mówiąc już o zmęczeniu z powodu ciągłych walk.

Byłoby niedorzecznym zatajać, że ostatnie dni były i są jeszcze dla Warszawy nader niepokojące i denerwujące. Przy każdym nowym ruchu Niemców zachodzi pytanie, jak rosjanie im się przeciwstawia. Nowy atak Niemców od południa Pilicy zagrażał prawemu skrzydłu rosyjskiemu przez dwa dni.

Teraz od strony Mławy zbliżają się znaczne posiłki niemieckie. Czy okaże się potrzeba sprowadzenia posiłków z drugiej strony Wisły, nie wiem, bo siły, które widziałem na froncie, nawet w przybliżeniu nie mogę ocenić.

Karol Goldmark.

—?

W Wiedniu zmarł jeden z najgenialniejszych kompozytorów najnowszych czasów, Karol Goldmark.

Będąc dzieckiem, zmarły kompozytor wykazywał już niezmiernie zdolności, które z biegiem czasu rozwinęły się znacznie, pozostawiając ludzkości skarby istniejącej i natchnionej sztuki.

Bezwzględny indywidualista, zwolennik melodiki wschodniej, obdarowany nadzwyczajną inteligencją, muzyką, Karol Goldmark stworzył dzieła niepospolite.

Pierszorzędnym utworem, odznaczającym się bogatą fantazją, kreślony z nadzwyczajną maestrią jest opera „Królowa Saba”, która wciąż jeszcze cieszy się kolosalnym powodzeniem.

„Wesele wiejskie” przepojone jest bajkową liryczną, tyle farb, tyle kwiecia, iż wprost odurza słuchaczy.

Zmarły kompozytor, do ostatnich chwil swego życia, oddawał się idealnie z ojcowską miłością muzyce, która w Karolu Goldmarku tracił wybitnego przedstawiciela.

m.

ANTONI CZECHOW.

3).

CHŁOPCY.

(Z rosyjskiego).

—:—

— A cóż to takiego?
— Jest to coś w rodzaju mrówek, tylko ze skrzydłami. Bardzo mocno gryzą. Czy wie pani kim jestem?
— Pan Czezewicyn.
— Nie. Jam Montigomo, Jastrzębi Szpon, wódz niezwykłych.
Mania, najmłodsza z dziewcząt, popatrzyła nań, potem na okno, za którym nadchodził już wieczór i powiedziała w zamyśleniu:
— A u nas wczoraj gotowano soczewicę.

Zgoła niepojęte słowa Czezewicyna i to, że wciąż o czemś szeptał z Władziem i to, iż Władzio nie bawił się i wciąż chodził zamyślony—wszystko to było zagadkowe i dziwne. I obie starsze dziewczynki, Kasia i Zosia, poczęły bacznie śledzić chłopców. Wieczorem, gdy chłopcy położyli się spać, dziewczynki podkradły się pod drzwi i podsłuchiwały ich rozmowę. Ach, o czem się dowiedziały! Chłopcy zamierzali uciekać gdzieś do Ameryki, aby kopać tam złoto; wszystko mieli już przygotowane na drogę: pistolet, dwa noże, suchary, powiększające szkło do otrzymywania ognia, kompas i cztery ruble. Dowiedziały się, że chłopcy będą musieli przejść piechotą kilka tysięcy wiorst, a po drodze walczyć z tygrysami,

Odgłosy wojny.

Karnawał tegoroczny.

Czytamy w „Berner Tageblatt”, iż policja wiedeńska zabroniła w bieżącym karnawale urzędzenia w lokalach publicznych, balów oraz zabaw tanecznych.

Kary na liberalne pisma w Rosji.

Podług doniesień „Rieczy” z dnia 31 grudnia ubiegłego roku, nałożono kary pieniężne po 3 tys. rubli na „Russkoje Słowo” i „Utro Rossii”. Pierwsze ukarane zostało za artykuł o reakcyjnej działalności zmarłego ministra Kasso, drugie zaś za zbyt liberalny kierunek pisma i krytykę rosyjskich działań wojennych.

Izba sądowa skazała również red. „Proletarskaja Prawda” z art. 129 k. k. na rok twierdzy.

Zgiszczą w okolicy.

(e) Rosległa i zamożna wieś Chechto, w pow. łaskim, położona w odległości niecałej mili od Pabjant, uległa podczas toczących się tam bitew niemal zupełnemu spalaniu.

Ludność miejscowa znajduje się obecnie w ucieczce.

Inne wsie w tej miejscowości nie ucierpiały od nawały wojennej.

Z Zawiercia.

Miasto nasze w ciągu ostatnich 3 tygodni przeżywało ciężkie chwile.

Około 2 tygodni trwały w okolicach naszych krwawe i żaźarte walki.

Zawiercie mało ucierpiało, natomiast cała okolica jest znacznie zrujnowana.

Podczas walk mieszkańcy naszego miasta cierpieli nędzę; granica była zamknięta, wobec tego o jakimkolwiek dowozie mowy być nie mogło.

Obecnie sytuacja się zupełnie zmieniła.

Produktów spożywczych jest moc i ceny znacznie spadły.

Dworzec kolei Warsz.-Wied. został spalony. Fabryki są nieczynne.

ludożercami, potem zdobywać złoto i kość słoniową, zabijać nieprzyjaciół, brać udział w wyprawach morskich rozbójników, pić dziń, a w końcu ożenić się z pięknymi dziewczynkami i obrabiać plantacje. Władzio i Czezewicyn mówili jednocześnie i w entuzjasmie przerywali sobie wzajemnie. Czezewicyn nazywał siebie „Montigomo Jastrzębi Szpon”, a Władzio—„Mój Brat Błada Twarz”.

— Pamiętaj, nie wygadaj się tylko przed mamą,—rzekła Kasia do Zosi, idąc z nią spać.—Władzio przywiezie nam z Ameryki złota i słoniowej kości, a jeżeli powiesz mamusi, to go nie wypuszczą z domu.

W wigilję gwiazdki Czezewicyn przez cały czas rozpatrywał mapę Azji i coś zapisywał, a Władzio, smutny, nadejty, jak gdyby ukaszony przez pszczołę, ponury chodził po pokojach i nic nie jadł. I nawet raz w dziecięcym pokoju, przed ikoną, przeżegnał się i rzekł.

— Panie, przebacz mnie, grzeszemu! Panie, strzeż moją biedną, nieszczęśliwą mamę.

Przed wieczorem rozplakał się. Idąc na spoczynek, długo obejmował ojca, matkę i siostry. Kasia i Zosia rozumiały o co chodzi, a młodsza, Mania, nic nie pojmowała, zupełnie nic, i tylko, spojrzawszy na Czezewicyna, zamyśliła się i rzekła z westchnieniem:

— Niania powiada, że w czasie postu, trzeba jeść groch i soczewicę.

Nazajutrz rano Kasia i Zosia wstały z łóżeczek i poszły podpatrywać, jak chłopcy będą uciekać do Ameryki. Podkradły się pod drzwi.

— A więc nie jedziesz? — gniewnie

W ostatnich czasach wzmożł się bandytyzm i kradzież.

Czterech bandytów schwytano i wyrokiem sądu polowego władz austriackich rozstrzelano.

Wiadomości bieżące.

Cukier niemiecki w Łodzi.

Dowiadujemy się, iż obecnie bawią w Łodzi kupcy niemieccy, zamierzający przywieźć do naszego miasta cukier. Odbyło się posiedzenie sekcji zaprowiantowania miasta wraz z przybytymi kupcami i postanowiono zamówić na próbę mniejszy transport cukru, na potrzeby wsłankowanej sekcji.

Skład towarów.

Podobno kupcy niemieccy noszą się z zamiarem założenia w Łodzi hurtowego składu towarów kolonialnych i spożywczych.

(Obyż to jaknajprędzej nastąpił)

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż jeden z takich sklepów został już w dniu wczorajszym otwarty i mieści się przy ulicy ul. Cegielińskiej i Zachodniej.

Węgiel dla instytucji miejskich.

Brak węgla w miejskich instytucjach, jak np. w Gazowni, elektrowni i tramwajach jest obecnie zastraszający. Codziennie przybywa drogą kaliską duża ilość wagonów z węglem, którego część władze wojskowe odstępują powyższym instytucjom.

Z drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Linja drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej jest doprowadzona do porządku, pociągi, narazie tylko wojskowe, kursują już do Kuluszek.

Z sekcji szkolnej.

Pod przewodnictwem dyrektora Klossa odbyło się posiedzenie członków sekcji szkolnej przy Centralnym Komitecie Obywatelskim.

Zadecydowane na wakujące posady w szkołach elementarnych powołano nowych nauczycieli. Ponadto sekcja nie posiada środków na kupno dla dzieci kajetek i książek, postanowiono przeto zaprosić kursorów, którzy by się tą sprawą zajęli. Uchwalono na tymże posiedzeniu, aby nru-

pytał Czezewicyn. — Mów: nie pojedziesz?

— Boże!—cicho płakał Władzio. — Jakże pojedę? Tak mi żal mamy.

— Bracie mój, Błada Twarz, proszę cię, jedźmy! Przecież zapewniałeś, że pojedziesz, sam mnie namówiłeś, a jak przyszło do czego, toś stchórzył.

— Ja... ja nie stchórzyłem, lecz mi... żal mamy.

— Mów: jedziesz, czy nie?

— Pojadę, tylko... tylko poczekał. Chce mi się trochę pomieszkać w domu.

— W takim razie, ja sam jadę! — postanowił Czezewicyn.—Obejdę się bez ciebie. Chciałeś polować na tygrysy, walczyć. Jeśli tak, oddaj mi moje naboje!

Władzio zapłakał tak gorzko, że siostry nie wytrzymały i również się rozplakały. Nastąpiła cisza.

— A więc, nie pojedziesz?—raz jeszcze spytał Czezewicyn.

— Po... jadę...

— A więc, ubieraj się.

I Czezewicyn, aby namówić Władzia, chwalił Amerykę, ryczał jak tygrys, udawał parostatek, kłął, obiecał podarować Władziowi wszystką słoniową kość oraz lwie i tygrysie skóry.

I ten chudziutki, smagły chłopczyk ze szczeciniastymi włosami i piegami, wydawał się dziewczynkom niezwykle rajmującym. Był to bohater, stanowiący, ustraszony człowiek i tak ryczał, że w istocie można było pomyśleć, iż to tygrys, albo lew.

d. c. n.

czyteliom miejskich szkół elementarnych możliwie szybko wypłacić pensję za miesiąc grudniowy.

Oględziny lekarskie osób wyjeżdżających.

Osoby, wyjeżdżające do Kalisza, przy strzyżeniu z komendatury przepuszczone na wyjazd, podlegają oględzinom lekarskim, dokonywanym bezpłatnie przez lekarza przy komendaturze.

Osoby, które nie zadowolą się do tego, nie będą posiadać odnośnych świadectw lekarskich nie zostaną wpuszczone do Kalisza i podlegać będą dwutygodniowej kwarantannie.

Zebrańce asenizatorów.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w lokalu Komitetu Obywatelskiego (Piotrkowska 96), pod przewodnictwem doktora Maybauma, odbyło się ogólne zebranie asenizatorów, które między innymi uchwaliło ceny następujące: za wywóz śmieci parokonna furą 2 rb., jednokonna 1 rb.; za beczkę nieczystości z kłosem wodociągowym 2 rb. 50 kop., z ogólnego dołu 3 rb., w hermetycznych beczkach 4 ruble.

Powyższe ceny będą przedstawione do zatwierdzenia władzy.

Bank Wilhelms Landau.

Wszystkim pracownikom Zarząd banku wymówił posady od 1 kwietnia. Do tego czasu otrzymywać będą całą pensję.

Cozyezozanie miasta.

W dniu wczorajszym z rozporządzenia C. K. M. O. zatrudniono liczne partie robotników, przy oczyszczaniu placów miejskich i ulic od śniegu.

Również wysłano wielu robotników na tor linii kolejowej katyńskiej i obwodowej do usunięcia śniegu z szyn zaopasanych.

Opłaty stemplowe w sądach milicyjnych.

Sekoje rozpoznawczo-pojednawcze przy Milicji Obywatelskiej, za przykładem sądów pokoju, wprowadziły w niektórych sprawach cywilnych opłaty stemplowe od sumy pozwództwa, w stosunku 1 kop. od rubla.

Z herbaciarni robotniczej.

Stosownie do sprawozdania zarządu herbaciarni robotniczej do dnia 1-go stycznia 1915 roku, wydano 9661 szklanek herbaty po 1 kop. oraz 1809 kawałków chleba po 1 kop. i 3858 po 2 kop.

Nowy szpital.

W najbliższych dniach zostanie otwarty w gmachu „Banku państwa” nowy lazaret wojskowy.

Obecnie za pośrednictwem biura pracy powna liczba robotników zajęta jest doprowadzaniem do porządku wspomnianego gmachu.

Ze Stow. Nauczycieli chrześcijan.

Na odbytym w ubiegły wtorek posiedzeniu zarządu Stow. Nauczycieli chrześcijan, postanowiono w najbliższym czasie zorganizować szereg odczytów, z których dochód przeznaczony zostanie dla niezamożnej młodzieży na wpisy szkolne.

Projekt Stow. Nauczycieli ze względu na cel, oraz wobec braku obecnie w naszym mieście rozrywek duchowych, godny jest poparcia, którego niewątpliwie nie odmówi szerzy ogół.

Ze Stow. komiwożerów.

Stow. komiwożerów wydało do tej pory członkom swoim 20,000 obiadów. Stosownie do postanowienia zarządu, obiady te będą obecnie o 2 kop., a mianowicie kosztować będą 20 kop.

Z Tow. Krzew. Światy.

Odczyt D-ra Mieczysława Kaufmana „Z dziejów człowieka” (atraczenie poprzedniego odczytu i ciąg dalszy) odbędzie się w niedzielę d. 10 stycznia o godz. 8 i pół w sali przy ulicy Spacerowej Nr 21 (prawa oficyna, parter).

Kradzież z włamaniem.

(c) Wczoraj około godz. 6 wieczorem w domu Towarzystwa „Betania” przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 275, do komórek podziemnych skradli się niewiadomi złodzieje i oderwali kłódki przy 6 drzwiach i skradli

dł i komórki R. Stencola kilkanaście butelek soków owocowych.

Prawdopodobnie złodzieje poszukiwali pośniejszego łupu, nie znalazłszy jednak w komórkach więcej wartościowych przedmiotów, skradli tylko soki i to nie wszystkie, gdyż większą część soków i marynat zapakowanych w worku, widocznie spłoszeni, porzucili w korytarzu i sbiegli.

Odebrano łupy.

Podczas rewizji w mieszkaniu kochanki aresztowanego złodzieja Jachowicza, niejakiej Wołowińskiej, znaleziono rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży, wartości 180 rubli.

Kradzieże.

W browarze Anstadta przy ul. Średniej nr. 34, niewykryci złodzieje skradli różne rzeczy.

— W sklepie niejakiego Lejbusza Cukiera zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej nr. 32, złodzieje skradli trykotasty na sumę 3000 rubli.

Aresztowanie.

Milicja Obywatelska aresztowała, osadzonych o kradzież stoniny w sklepie Weroniki Garberek, Stanisława Podembskiego i Janinę Staszewską.

Z sąsiedztwa.

Znikanie drzew owocowych i ozdobnych.

(c) Brak paliwa odczuwają obecnie nie tylko mieszkańcy miast, ale także właściciele, opalający swoje siedziby niemal wyłącznie drzewem, którego zapasy utrzymują w zagrodach swoich z roku na rok. W r. b. zapasy drzewa, nie zasilane przez czas dłuższy, wyczerpały się szybko, w lasach zaś o drzewo trudno lub trzeba je nabywać po cenach bajątkowych, przeto właściciele, choć z bólem serca, wyrębiają na opał stare drzewa, okalające ich zagrody lub dominujące od lat dawnych przy drogach i śród pól na miedzach.

Znikają więc w wioskach naszych wielkie grusze, topole, kasztany i t. p. i z tego powodu obraz pustki i zniszczenia wywołany pożogą wojny, staje się wyraźniejszy i bardziej bolesny.

Z Sieradza.

W nocy z poniedziałku na wtorek napałdli, niewykryci dotąd bandyci, na szosie pomiędzy Sieradzem i Zduńską-Wolą na kilku kupców, którzy zdążyli w kierunku Łodzi.

Pomiędzy kupcami znajdował się też niejaki p. Józef Schiller wraz z żoną. Za lasem pod Zduńską-Wolą, wóz utkwił w błocie, wobec czego mężczyźni zmuszeni byli się udać do najbliższej wsi po konie. Na wozie została p. Schiller w celu przypilnowania rzeczy.

Nagle z lasu wybiegło 3 bandytów uzbrojonych w noże i zmuszając p. Sch. do zachowania spokoju, przeladowali towary na przejeżdżający wóz. Potem zażądali wydania pieniędzy i zabrawszy 60 rubli pobili p. Sch. i znikli w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona milicja wszczęła natychmiastowy pościg.

Piotrków.

W gmachu sądu okręgowego urządzono szpital wojskowy na 500 łóżek. Piotrkowscy obywatele dostarczyli łóżka, materace i poduszki.

Kupiec miejscowy, Pajkel, został skazany na 100 rubli kary za to, że nie chciał przyjąć austriackich koron po ustanowionej cenie.

Z Błaszek.

(c) Komitet Obywatelski w Błaszce ogłosił w poniedziałek ubiegły sakaz wy-

wozu s miasta wszelkich artykułów pierwszej potrzeby.

Ceny produktów spożywczych w tam miasteczku oraz w miejscowościach pobliskich są następujące:

Żyta korzec kosztuje 8 rb., owca 5 rb. kartofli korzec 2 rb., chleba funt białego 10 kop., mąki pasennej funt 12 kop., żytniej 10 kop., razowej 5 i pół kop., mięsa wienersowego funt 20 kop., wotowego 15 kop., słoniny funt 10 kop.

Waj menes. 50-70 kop., sol funt 5 kop., świec funt 75 kop. Nafty w mieście jest bardzo mało, to też cena jej dosięgła w ostatnich dniach 1 rb. 50 kop. za kwartę. Życie w mieście płynie normalnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Polscy Artyści Zjednoczeni w teatrze „Talia”.

Z kancelarii teatru komunikują nam.

Polscy Artyści Zjednoczeni w teatrze „Talia” Dzielną 18 grają w niedzielę 10 b. m.

Z przedstawienia, o godz. 9 po poł. „Królowa Przedmieścia” wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego.

Wieczorem zaś o godz. 6-ej premjera znakomitej farsy, granej w Warszawie z wielkim powodzeniem przeszło 40-ei razy.

„Syn Spółki” farsa w 3 aktach. Ceny miejsc od 10 kop. do 75 kop.

Bilety codziennie w kasie teatru od godz. 10—2 i od 4—7.

Zdanie krytyków paryskich.

„Herald” ogłasza wynik ankiety paryskich krytyków wojskowych. Godzą się oni wszyscy na to, że skutkiem licznych, fałszywych wiadomości prywatnych wazelka orjentacja tak [na zachodniej jak na wschodniej] widowni wojennej jest niemożliwa. Dlatego trzeba się wyrzec wszelkich przepowiedni. Raporty urzędowe zaś są lakoniczne i niedostateczne, podczas [gd] sprawozdawcy francuscy przynoszą bezsensowne fantazje. Nie można pojąć, że cenzura na to pozwala.

Generał Benal oświadcza, że nie można pojąć, co zamysłają Niemcy we Francji. Pułkownik Rousset przestrzega przed sensacyjnymi wiadomościami. Po których ogłoszeniu blamaż musi uступить bezpośrednio. Generał Berthant nazywa szkodliwą bajką doniesienie, jakoby Niemcy ogolacali z wojska swój front zachodni.

„Herald” sam powiada dosłownie: „Rosja zapowiadała najpierw bezprzykładną klęskę Niemców; zaraz potem mianowano Hindenburga Feldmarszałkiem. Dziś przyznaje już Petersburg, że Niemcy utrzymali się na dotychczasowych swoich stanowiskach, a jutro Niemcy zwyciężą.”

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze
wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRÓDKA

Przejazd 8.

Telegramy

Walki pod Warszawą.

MEDJOLAN—4 stycznia.

Doniesienia „Secolo“ z Petersburga brzmią:

„Walki na rozciągniętym froncie lewego brzegu Wisły przybierają charakter, podobny do walk w okopach ziemnych we Francji i Flandrii z tą tylko różnicą, że w Królestwie Polskiem sekundują im pojedynki artyleryjskie i że walki o okopy ziemne kończą się zwykle na bagnety.“

Na linii Sochaczew-Rawa niemiecy dążą do przerwania rosyjskiego frontu za wszelką cenę, aby móc przedrzeć się do Warszawy.“

Cesarz rosyjski na placu boju.

PETERSBURG (B. T. W.) Podczas pobytu na placu boju, Cesarz udał się do kwatery Głównodowodzącego Wielkiego Ks. Mikołaja Mikołajewicza, który zdał raporty z operacji wojennych.

Przed frontem cesarz obdarzał żołnierzy, którzy wyróżnili się podczas walk i dziękował za wierną służbę wojskową.

Katastrofa lotnicza.

TURIN. Z Madrytu donoszą, iż lotnik wojskowy, kapitan Castelui, spadł podczas wlotów z wysokości przeszło 100 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Udział Japonji w wojnie europejskiej.

PARYŻ, 4 stycznia. Większość dzienników japońskich jest przeciwna wzięciu udziału czynnego. Hrabia Ohama chwilowo nie zgadza się na czynne poparcie akcji państw sprzymierzonych.

W gub. płockiej.

BERLIN, 3 stycznia. Według doniesień petersburskiego korespondenta „Times'a“ mają rosjanie znaczne siły na północ Wisły, w okolicy Rypina, Lipna i Dobrzynia. Naprzeciwko Włocławka, po prawej stronie Wisły, ustawiają działa ciężkiego kalibru, by bombardować stamtąd linię kolejową Łowicz-Toruń. (?)

Generał Moltke szefem sztabu generalnego.

BERLIN, 4 stycznia. — Generał pułkownik Moltke mianowany został szefem zastępującego sztabu generalnego armji.

Generał piechoty, bar. Manteuffel, który dotychczas urząd ten piastował, mianowany został zastępcą komendanta 14 korpusu.

Doniesienie rosyjskiego sztabu jeneralnego

PETERSBURG. (Nieurzędowe). Ponieważ w ostatnich czasach ze strony rządu niemieckiego i austriacko-węgierskiego rozpowszechniane były fałszywe pogłoski o sytuacji strategicznej wojska rosyjskiego, sztab jeneralny uważa za potrzebne podać do wiadomości ogółu, iż zwężenie frontu działania jest wynikiem naszego postanowienia, wobec znacznych liczebnych sił niemieckich, jakie zostały skoncentrowane.

Postanowienie władz wojskowych rosyjskich posiada olbrzymie znaczenie, nie może sztab jednakże o tym szczegółowych dostarczyć ogółowi informacji ze względów natury wojskowej. (Przypisek B. T. W.)

Stosownie do ostatnich wiadomości ze wschodu sztab rosyjski zapewne poweźmie nowe postanowienia, które będą związane z nowymi „dogodnościami“.

Ostatnie telegramy.

Doniesienia telegraficzne biura prasowego.

Wielka Kwatera Główna.

7 stycznia.—Urzędowe.

Z frontu zachodniego.

Anglicy i Francuzi nadal niszczą przez ostrzeliwanie miejscowości belgijskie i francuskie, leżące poza naszym frontem. Na północ od Arras trwają wciąż jeszcze zaciekle walki o zdobyte wczoraj przez nas okopy. W części zachodniej Argonów wojska nasze poszły naprzód.

Wszczęty 5 stycznia w wschodniej części lasu argońskiego atak (bois courtel chausse) dosięgnął aż do naszych okopów, przeciwnik jednakże został na całej linii odparty, ponosząc znaczne straty. Nasze straty są stosunkowo niewielkie.

Na zachód Sennheimu zamierzali Francuzi wczoraj wieczorem wejść w posiadanie wzgórza wysokości 425, ataki ich zostały odparte, my zaś wzgórze posiadamy nadal.

Z frontu wschodniego.

Na wschodzie żadnych zmian nie było.

Operacje wobec niepogody są znacznie utrudnione, mimo to postępujemy nieco naprzód,

Dowództwo Naczelne.

Środki zapobiegawcze jenerała Joffre'a.

BERLIN, 7 stycznia. Z listu znalezionego przy jednym z jeńców francuskich i z wiarogodnych opowiadań, wziętych do niewoli oficerów dowiadujemy się, jakoby generał Joffre urzędowo podał do wiadomości, iż Niemcy zabijają jeńców. Wnioskujemy z tego, jakimi środkami posługują się francuzi, by utrzymać swych żołnierzy od oddawania się do niewoli. Generał Joffre widocznie po ogłoszeniu ilości jeńców francuskich, wziętych przez nas do niewoli, nie mógł znaleźć innych środków zapobiegawczych

Zni chęcenie do wojny.

Stosownie do otrzymanych dopiero wiadomości, żołnierze rosyjscy na froncie niemieckim, oddają się w wielkich ilościach do niewoli.

Ubiegłej nocy przyprowadzono do naszego miasta znaczny transport jeńców, oraz kilka dział.

Zamiast herbaty pijcie Kawę Zdrowia „Sanitas“ bez kofeiny!

dozwolona przez Urząd Lekarski za № 2825. Nadaje się do picia bez cykorji i mleka. Cena 1 funt 90 k., pół funta 50 k.

Do nabycia u H. Neumana, Wiłzewska 86 (na przeciwko Mikołajewskiego ogrodu). Handlującym rabat.

Serafina Regina Polaczyńska zgubiła paszport, wydany z Wielunia. 3084-3

Pocztówki

Świąteczne i z widok mi mi śia Łodzi

do nabycia w kantórze druk mi J. Grodka, Przejazd Nr. 8.

Handlującym znaczny rabat

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

Przejazd Nr. 8.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
DOKUMENTACJI WCHODZĄCE, JAKO TO:

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI,
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILANSY,
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

... t. i. p. ...

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.